

Sygn. akt I AGa 229/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg (spr.) SSO del. Wojciech Żukowski
Protokolant:	Iwona Mrazek

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2021 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. S. (1)

przeciwko (...) Spółka z o.o. w K.

o uchylenie uchwał

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 19 czerwca 2019 r. sygn. akt IX GC 1198/16

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 810 zł (osiemset dziesięć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Sławomir Jamróg SSA Anna Kowacz-Braun SSO del. Wojciech Żukowski

Sygn. akt I AGa 229/19

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 25 listopada 2016 r., skierowanym przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., powód J. S. (1) wniósł o uchylenie uchwał nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników pozwanej spółki z 25 października 2016 r.:

nr (...)w przedmiocie wyrażenia zgody na zaciągnięcie przez spółkę pożyczki w kwocie 100.000 zł od wspólnika P. G. (1),

nr (...) w przedmiocie ustalenia miesięcznego wynagrodzenia prezesa zarządu spółki na poziomie 8.000 zł netto,

nr (...) w przedmiocie wyrażenia zgody na zawarcie przez spółkę umowy o świadczenie usług na czas nieoznaczony z prokurentem spółki P. G. (1) z miesięcznym wynagrodzeniem do kwoty 8.000 zł netto,

nr (...) w przedmiocie wyrażenia zgody na zawarcie przez spółkę aneksów do umów pożyczek udzielonych dotychczas spółce przez jej wspólników i ustalenie w aneksach oprocentowania tych pożyczek w wysokości 10 % w skali roku oraz o zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że jest wspólnikiem pozwanej spółki. Spółka od jej powstania nie prowadziła żadnej działalności gospodarczej. W 2007r. spółka nabyła w celu inwestycyjnym nieruchomości położoną w K. przy ul. (...). Wspólnicy nie planowali realizacji inwestycji budowlanej na nieruchomości, a zyskiem miała być odsprzedaż nieruchomości. W konsekwencji w interesie spółki i wspólników było minimalizowanie kosztów działalności i oczekiwanie na możliwość zbycia nieruchomości. Spółka ponadto nie ma możliwości finansowych i organizacyjnych, aby zrealizować na nieruchomości inwestycję budowlaną. W dniu 25 października 2016 r. odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników spółki, podczas którego podjęto uchwały sprzeczne z dobrymi obyczajami, godzące przy tym w interes spółki i mające na celu pokrzywdzenie wspólnika- powoda. Rezultatem podjętych uchwał mogło być zadłużenie spółki w celu sfinansowania wysokich i całkowicie nieprzystających do wieloletniej praktyki spółki wynagrodzeń wspólnika P. G. (1) i jego syna M. G.. Prezes zarządu spółki nie miał żadnego doświadczenia w zarządzaniu spółką kapitałową, ani w branży budowlanej, wobec czego podjęcie uchwały przedmiocie ustalenia wynagrodzenia dla niego byłoby również z tej przyczyny godzące w interesy spółki. Ponadto prezes zarządu spółki nie miał żadnych zadań, obowiązków w spółce. Ustalenie oprocentowania dla zaciągniętych wcześniej pożyczek od wspólników i jego wysokość były sprzeczne z dobrymi obyczajami kupieckimi zwłaszcza, że wcześniej wspólnicy zgodzili się na udzielenie pożyczek bez oprocentowania.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Podniosła, że podstawowym celem uchwał podjętych na zgromadzeniu wspólników w dniu 25 października 2016 r. było umożliwienie pozwanej spółce rozpoczęcia realizacji inwestycji budowlanej w postaci budynku wielorodzinnego na nieruchomości stanowiącej jej własność. Celem udzielenia pożyczki było dofinansowanie spółki w celu podjęcia pierwszych czynności niezbędnych do realizacji inwestycji. Bez dofinansowania stronie pozwanej groziłaby dalsza stagnacja. Wynagrodzenie dla wspólnika P. G. (1) było uzasadnione, albowiem konieczne było rozpoczęcie prac inwestycyjnych, a P. G. (1) miał doświadczenie w branży deweloperskiej. Zdaniem pozwanej nie jest możliwe dokapitalizowanie spółki poprzez podwyższenie kapitału zakładowego albowiem konieczna byłaby zmiana umowy spółki. Uchwalenie dopłat byłoby też wątpliwe wobec konfliktu między wspólnikami. Oprocentowanie pożyczek udzielonych spółce przez wspólników było konieczne z uwagi na ryzyko podatkowe związane z uznaniem nieodpłatnego korzystania z cudzego kapitału. Oprocentowanie ewentualnego kredytu mogłoby być wyższe, a nadto pozwana spółka mogłaby w ogóle nie otrzymać kredytu. Pozwana spółka powstała w celu realizacji inwestycji budowlanej, czego potwierdzeniem było chociażby uzyskanie decyzji ustalającej warunki zabudowy nieruchomości. Inwestycja została odłożona w czasie m. in. na skutek działań powoda, którego ciocia M. Z. (1) była prezesem zarządu spółki- za jej pośrednictwem powód blokował możliwość rozpoczęcia inwestycji. Przed odwołaniem M. Z. (1) z funkcji prezesa zarządu pozwanej spółki zawarła ona z powodem w dniu 17 listopada 2017 r. umowę dzierżawy na rzecz powoda części nieruchomości na okres 10 lat za czynsz odbiegający od stawek rynkowych. Pozostali wspólnicy nie mieli w ogóle wiedzy o zawarciu umowy. Zawarcie umowy miało charakter pozorny, a faktycznym jej celem było blokowanie przez powoda realizacji inwestycji na nieruchomości. Strona pozwana podniosła, że w wyniku podjętych uchwał, w szczególności w wyniku otrzymania pożyczki środki zostałyby przeznaczone na uzyskanie nowej decyzji ustalającej warunki zabudowy. W konsekwencji zaskarżone uchwały zostały podjęte w interesie spółki, a po zrealizowaniu inwestycji wspólnicy (w tym powód) osiągną korzyści. Zrealizowanie inwestycji budowlanej było ponadto zgodne z dobrymi obyczajami kupieckimi.

Wyrokiem z dnia 19 czerwca 2019 r. sygn. akt IX GC 1198/16. Sąd Okręgowy w Krakowie uchylił uchwały nr(...) nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników strony pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą

w K. z dnia 25 października 2016 r. (pkt. I-IV), oraz zasądził od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. na rzecz powoda J. S. (1) kwotę 9.637 zł tytułem kosztów procesu (pkt V).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowił następujący stan faktyczny:

Pozwana spółka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością powstała w 2005 r. Jej wspólnikami są powód, P. G. (1) i K. C.. Powód ma 3.668 udziałów w kapitale zakładowym, a pozostali wspólnicy po 3.666 udziałów. Spółka (...) jest właścicielem nieruchomości położonej w K. przy ul. (...), którą nabyła w 2007 r. za cenę 500.000 zł. Nabycie tej nieruchomości nastąpiło w celu dalszej odsprzedaży z zyskiem po podniesieniu ich wartości. Spółka i jej wspólnicy nie mieli zamiaru realizacji inwestycji budowlanej na nieruchomości. Powód założył z drugim wspólnikiem P. G. (1) więcej spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Były to, tak samo jak strona pozwana, spółki celowe, zakładane w celu zakupu nieruchomości i jej dalszej odsprzedaży z zyskiem. Tylko w przypadku jednej ze spółek rozpoczęto roboty budowlane, które zakończyły się wstrzymaniem budowy przez (...) robót nie kontynuowano, a nieruchomość sprzedano.

Pozwana spółka od chwili jej powstania nie prowadziła zasadniczo działalności. Jej koszty i przychody były nieznaczne. Koszy spółki były pokrywane z pożyczek udzielanych przez wspólników. Jedynym istotnym majątkiem spółki była nieruchomość położona w K. przy ul. (...) o wartości bilansowej na koniec 2015 r. wynoszącej 601.355,10 zł. W dniu 29 września 2009 r. wydano decyzję o ustaleniu warunków zabudowy obejmującą m. in. nieruchomość stanowiącą własność pozwanej spółki dla zamierzenia inwestycyjnego pod nazwą "Budowa zespołu budynków mieszkalnych wielorodzinnych z podziemnym parkingiem wraz z wjazdem, drogami wewnętrznymi i naziemnymi miejscami postojowymi. Poza uzyskaniem decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu została opracowana w 2010r. koncepcja architektoniczna. Strona pozwana nie ma majątki pozwalającego na realizację inwestycji budowlanej na nieruchomości.

Decyzje w spółce podejmował powód i P. G. (1), którzy zajmując się sprawami spółek, w tym pozwanej spółki nie pobierali z tego tytułu żadnego wynagrodzenia. M. G. nie miał wykształcenia, ani doświadczenia pozwalającego na zarządzanie spółką i prowadzenie inwestycji budowlanej. Powód i P. G. (1) pozostają od 2014r. w sporze. . Od 17 grudnia 2015r. prezesem zarządu spółki jest M. G., syn P. G. (1). Prokurentem pozwanej spółki jest P. G. (1). Wcześniej prezesem zarządu spółki była M. Z. (1) (ciotka powoda). Nie pobierała ona z tego tytułu wynagrodzenia. W dniu 17 listopada 2015r. powód zawarł ze stroną pozwaną reprezentowaną przez M. Z. (1) umowę dzierżawy części nieruchomości wskazanej powyżej, Z tytułu dzierżawy powód miał płacić roczny czynsz w wysokości 2.000 zł. Umowa została zawarta na okres 10 lat

W dniu 25 października 2016 r. odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników pozwanej spółki, na którym podjęto następujące uchwały:

nr (...) w przedmiocie wyrażenia zgody na zaciągnięcie przez spółkę pożyczki w kwocie 100.000 zł od wspólnika P. G. (1), nr (...) w przedmiocie ustalenia miesięcznego wynagrodzenia prezesa zarządu spółki na poziomie 8.000 zł netto, nr (...) w przedmiocie wyrażenia zgody na zawarcie przez spółkę umowy o świadczenie usług na czas nieoznaczony z prokurentem spółki P. G. (1) z miesięcznym wynagrodzeniem do kwoty 8.000 zł netto, nr (...) w przedmiocie wyrażenia zgody na zawarcie przez spółkę aneksów do umów pożyczek udzielonych dotychczas spółce przez jej wspólników i ustalenie w aneksach oprocentowania tych pożyczek w wysokości 10 % w skali roku.

Powód reprezentowany przez pełnomocnika głosował przeciwko powyższym uchwałom i zażądał zaprotokołowania jego sprzeciwu co do każdej z podjętych uchwał.

Podwyższenie kapitału zakładowego pozwanej spółki do kwoty 5.000.000zł mogło być dokonane jedno lub wielokrotnie do dnia 31 grudnia 2015 r. i wówczas takie podwyższenie nie stanowiło zmiany umowy spółki. Umowa spółki przewidywała też możliwość zobowiązania wspólników do wniesienia dopłat.

Przy tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał zasadność powództwa.

Wskazał, że powód jako wspólnik jest uprawniony zgodnie z art. 250 ksh do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwał albowiem głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu. Pozew o uchylenie uchwał został wniesiony w ustawowym terminie określonym w art. 251 ksh.

Sąd Okręgowy przywołał treść art. 249 § 1 ksh i wskazał, że zaskarżone uchwały były sprzeczne z dobrymi obyczajami, godziły w interesy pozwanej spółki i miały na celu pokrzywdzenie wspólnika (powoda). Pozwana spółka w zasadzie nie prowadziła jakiegokolwiek działalności. Jej aktywność ograniczyła się do nabycia nieruchomości, uzyskania decyzji o warunkach zabudowy i koncepcji architektonicznej- były to czynności podjęte w latach 2007- 2010. W późniejszym okresie strona pozwana nie przejawiała żadnej aktywności. Koszty działalności spółki były zminimalizowane i pokrywane z pożyczek udzielonych przez wspólników. Jedynym majątkiem spółki była nieruchomość. Spółka była tzw. spółką celową, założoną wyłącznie w celu nabycia nieruchomości, podniesienia jej wartości (w szczególności poprzez uzyskanie decyzji o warunkach zabudowy i koncepcji architektonicznej) i dalszej odsprzedaży w odpowiednim czasie z zyskiem. Nie było celem działalności spółki i zamiarem jej wspólników prowadzenie działalności deweloperskiej polegającej na zrealizowaniu inwestycji budowlanej polegającej na wzniesieniu budynku wielorodzinnego i sprzedaży mieszkań. Strona pozwana nie miała ponadto ani możliwości finansowych, ani doświadczenia w tego typu działalności. W tych okolicznościach podjęcie zaskarżonych uchwał, których celem miało być rozpoczęcie inwestycji budowlanej nie miało jakiegokolwiek uzasadnienia i już samo w sobie było sprzeczne z interesami spółki. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że pozwana spółka nie miała żadnego biznesplanu, żadnych założeń i kalkulacji, które przedstawiałyby realne i konkretne plany inwestycyjne, wysokość kosztów inwestycji, źródła finansowania inwestycji i dochodowość inwestycji. Z zebranego materiału dowodowego wynikało, że inwestycja mogłaby pochłonąć kilka milionów złotych, sporządzenie więc go biznesplanu byłoby oczywiste i niezbędne. Ani wyjaśnienia złożone w toku nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników w dniu 25 października 2016 r., ani zeznania świadka P. G. (1) (wspólnika, inicjatora podjęcia zaskarżonych uchwał) nie zawierały żadnych szczegółowych, konkretnych danych przedstawiających plany inwestycyjne. Takie działanie wspólnika P. G. (1) było nieprofesjonalne i w konsekwencji dodatkowo potwierdzało, że godziło w interesy spółki, dla której działalności potrzebne są przewidywalne, skonkretyzowane plany tak, aby nie doprowadzić do ewentualnej utraty płynności finansowej w razie braku rzetelnego skalkulowania kosztów i ich źródła finansowania. Jest przy tym oczywiste, że pożyczka w wysokości 100.000 zł była znikoma w stosunku do kosztów niezbędnych do zrealizowania inwestycji.

Brak biznesplanu i kalkulacji kosztów inwestycji oraz brak dochodów spółki prowadził również do wniosku, że nieznanymi byłyby źródła sfinansowania zwrotu pożyczki w wysokości 100.000 zł, sfinansowania wypłacenia odsetek od tej kwoty i innych i już udzielonych pożyczek. Nie były też znane źródła sfinansowania wynagrodzenia dla prezesa zarządu M. G. i wspólnika P. G. (1). Łączna wysokość kosztów z tego tytułu, a wynikających z zaskarżonych uchwał była znaczna oraz nie miała i nie mogła mieć żadnego pokrycia w majątku i dochodach spółki. Udzielona pożyczka w wysokości 100.000 zł również nie pozwoliłaby na zaspokojenie tych kosztów, gdyż wyczerpałaby się w niedługim czasie. Ponadto pożyczka miała być rzekomo przeznaczona na plany inwestycyjne- w takim przypadku w ogóle nie byłoby źródeł sfinansowania powyższych kosztów, zwłaszcza sfinansowania bieżących kosztów wynagrodzeń M. i P. G. (1). W konsekwencji w szybkim czasie zasłoby przesłanki do ogłoszenia upadłości spółki, albowiem spółka nie byłaby w stanie regulować wymagalnych zobowiązań z tytułu wynagrodzenia względem M. i P. G. (1), a opóźnienie szybko przekroczyłoby 3 miesiące (art. 11 ust. 1a pr. upadł.). Ponadto pozwanej spółce groziłaby uprzednio egzekucja. Sąd zauważył nadto, że zgodnie z dotychczasową praktyką prezes zarządu sprawował funkcję nieodpłatnie tak, aby nie generować kosztów.

Powyższe doprowadziło Sąd Okręgowy do wniosku, że zaskarżone uchwały godziły w interesy spółki.

Sąd zwrócił uwagę, że spółka miała inne możliwości pozyskania środków pieniężnych na inwestycję budowlaną rzekomo zgodną z celem spółki i jej wspólników. Możliwe było do dnia 31 grudnia 2015 podwyższenie kapitału zakładowego spółki (art. 257 ksh) i to bez zmiany umowy spółki jak i możliwe było wniesienia dopłat (art. 177 ksh). Pozwana nie wykazała, że nie było możliwości podjęcia uchwał w tym przedmiocie. W razie zaś podjęcia takich uchwał po stronie pozwanej spółki nie powstałby dług (za wyjątkiem ewentualnego obowiązku zwrotu dopłat) i nie powstałaby

zależność spółki względem jednego ze współników kosztem drugiego współnika. W konsekwencji nie ostałyby się zarzut godzenia w interesy spółki i pokrzywdzenia współnika- oczywiście przy założeniu, że nie wystąpiłyby inne okoliczności mogące uzasadnić taki zarzut. Oprocentowanie udzielonych już pożyczek wobec uprzedniej decyzji współników o braku ich oprocentowania również było szkodliwe dla spółki i godziło w jej interesy i było sprzeczne z dobrymi obyczajami kupieckimi polegającymi na rozsądnym minimalizowaniu kosztów działalności.

W dotychczasowej praktyce zarząd pozwanej spółki nie pobierał wynagrodzenia. Obecny prezes zarządu spółki M. G. nie miał żadnego doświadczenia ani wykształcenia pozwalającego na zarządzanie spółką i prowadzenie inwestycji budowlanej. Doświadczenia w prowadzeniu inwestycji budowlanych nie miał również P. G. (1), z których na mocy podjętej uchwały miała być zawarta odpłatna umowa o świadczenie usług. Okoliczności te dodatkowo potwierdzały, że zaskarżone uchwały nr (...) godziły w interesy spółki.

Zdaniem Sądu Okręgowego zaskarżone uchwały zostały podjęte w wyniku konfliktu między współnikami. Efektem zaskarżonych uchwał byłoby w zwiększenie wpływu P. G. (1) na spółkę kosztem powoda i wręcz uzależnienie finansów w dalszej perspektywie spółki od P. G. (1) i jego syna. Spółka stałaby się jego dłużnikiem. Ponadto korzyści finansowe z uchwał nr (...) odniósłby P. G. (1) i jego syn kosztem powoda. Zysk, jaki wypracowano by w wyniku zrealizowania inwestycji budowlanej zostałby z konieczności przeznaczony na spłatę wynagrodzenia P. i M. G. kosztem prawa powoda do zysku. Powyższe prowadzi do wniosku, że zaskarżone uchwały nr(...)miały na celu pokrzywdzenie powoda.

Powyższe rozważania i ustalenia faktyczny prowadziły do wniosku, że wszystkie zaskarżone uchwały były sprzeczne z dobrymi obyczajami takimi, jak lojalność między współnikami, uczciwe i przyzwoite zachowanie oraz rzetelność kupiecka. Uchwały były bowiem wynikiem konfliktu w spółce i zmierzały do zrealizowania przez P. G. (1) jego własnych planów w sposób odbiegający od wskazanych wyżej dobrych obyczajów. Sąd przy tym zwraca uwagę, że w taki sposób nie należy rozwiązywać konfliktu w spółce. Ponadto obciążenie pozwanej znacznymi, nieuzasadnionymi i wręcz nieracjonalnymi kosztami wynikającymi z zaskarżonych uchwał uzasadniało stwierdzenie, że uchwały były sprzeczne z dobrymi obyczajami kupieckimi takimi, jak racjonalne, przewidywalne, zbilansowane i zaplanowane działanie przedsiębiorcy.

Sąd pierwszej instancji miał przy tym na uwadze zawarcie między powodem a pozwaną spółką umowy dzierżawy niekorzystnej dla spółki chociażby z powodu ograniczeń możliwości jej wypowiedzenia i wysokości czynszu, jak też działania poprzedniej prezes zarządu (ciotki powoda) blokujące zwołanie nadzwyczajnych zgromadzeń współników. Zachowania te nie miały jednak bezpośredniego wpływu na przedmiot sprawy, a jedynie potwierdzały istniejący spór w spółce między współnikami (powodem i P. G. (1)). Zachowania takie nie mogły też w żaden sposób usprawiedliwić inicjatywy P. G. (1) i podjęcia zaskarżonych uchwał. Reakcja polegająca na podejmowaniu działań (uchwał) naruszających art. 249 § 1 ksh nie jest bowiem metodą rozwiązująca konflikt.

W konsekwencji Sąd uwzględnił w całości powództwo (pkt I- IV wyroku).

Jako podstawę orzeczenia o kosztach powołano art. 98 § 1 i 3 kpc.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając orzeczenie w punktach I , IV i V zarzucając i zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną i niezgodną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę zeznań świadka P. G. (1) i uznanie jego zeznań za niewiarygodne w przeważającej części, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że spółka i jej współnicy nie mieli zamiaru realizacji inwestycji budowlanej na nieruchomości stanowiącej majątek spółki, a odsprzedaży z zyskiem, podczas, gdy prawidłowa ocena dokonana z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego oraz faktu stworzenia przez spółkę koncepcji architektonicznej inwestycji winna prowadzić do przyjęcia, że celem spółki zawsze było maksymalizowanie osiąganych dochodów, co w odniesieniu do spółki, która dysponuje jedynie prawem własności nieruchomości sprowadzać się musi do zrealizowania na niej przedsięwzięcia deweloperskiego, do czego niezbędne były środki na podjęcie pierwszych, wstępnych czynności;

2. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną, niezgodną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę zeznań J. S. (1) i uznanie jego zeznań za w pełni wiarygodne, a także nieuwzględnienie przy ocenie jego zeznań faktu, iż jest on osobą skonfliktowaną z pozostałymi (dwoma) współnikami, a także podejmując czynności mające na celu zniweczenie prób rozwoju Spółki, a w konsekwencji błęd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że spółka i jej współnicy nie mieli zamiaru realizacji inwestycji budowlanej na nieruchomości stanowiącej majątek spółki, a sama spółka była spółką celową, powołaną celem zakupu nieruchomości i jej odsprzedaży z zyskiem, podczas gdy prawidłowa ocena, uwzględniająca konflikt pomiędzy J. S. (1) a pozostałymi współnikami, a także biorąc pod uwagę fakt, iż jest on stroną niniejszego postępowania, w związku z czym jest zainteresowany konkretnym rozstrzygnięciem sprawy, winna prowadzić Sąd I instancji do przekonania, że jego depozycje nie zasługują na miano wiarygodnych, a to w konsekwencji powinno doprowadzić do przyjęcia odmiennych ustaleń faktycznych i uznania, że spółka nastawiona była na rozwijanie działalności deweloperskiej na nieruchomości stanowiącej jej własność;

3. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną ocenę zeznań świadka A. B. i uznanie ich za wiarygodne w zakresie celu w jakim powstała spółka (...) sp. z o. o. w K., a w konsekwencji błęd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że spółka została powołana celem zakupu i odsprzedaży nieruchomości, podczas gdy z zeznań tego świadka (00:17:03 rozprawy z dnia 20 września 2017 r.) wynika jednoznacznie, że świadek ten nie znał dokładnych ustaleń współników spółki, co do przeznaczenia przedmiotowej nieruchomości, toteż zeznania tego świadka w tej kwestii nie mogą stanowić podstawy przyjętych ustaleń;

4. naruszenie prawa materialnego, a to art. 249 §1 ksh poprzez jego niewłaściwą wykładnię i zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż uchwała nr (...) oraz uchwała nr (...) są sprzeczne z dobrymi obyczajami takimi jak lojalność między współnikami, uczciwe i przyzwoite zachowanie oraz rzetelność kupiecka a także godzą w interes spółki i mają na celu pokrzywdzenie współnika, podczas gdy uchwały nr (...) oraz nr (...) to uchwały podjęte w celu finansowania bieżącej działalności spółki, a nadto dofinansowujące spółkę w sposób, który był uprzednio w spółce stosowany, a więc nie może być mowy o sprzeczności tej uchwały z dobrymi obyczajami i godzeniem w interes spółki, skoro przedmiotowa uchwała miała dostarczyć spółce niezbędnych środków na cele prowadzonej i planowanej działalności, a nadto w immanentnym interesie spółki będącej podmiotem prawa gospodarczego jest rozwijanie działalności i maksymalizacja zysków na wszystkie możliwe sposoby;

5. naruszenie prawa materialnego, a to art. 249 § 1 ksh poprzez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że uchwała w przedmiocie udzielenia pożyczki na rozpoczęcie działalności, która zmierza do powiększenia majątku osoby prawnej poprzez rozbudowę nieruchomości stanowiącej jej własność i następnie jej sprzedaż w stanie zabudowanym godzi w jej interesy oraz ma na celu pokrzywdzenie współnika, a także poprzez uznanie, że podjęcie uchwały o oprocentowaniu na warunkach rynkowych wcześniej udzielonych pożyczek sprzeczne jest z dobrymi obyczajami i godzi w interes Spółki, podczas gdy pożyczka udzielona przez współników spółce na warunkach korzystniejszych niż wolnorynkowe ze swojej natury nie może godzić w interesy spółki skoro przysparza jej środków finansowych na rozpoczęcie działalności gospodarczej a ponadto oprocentowanie dotychczas udzielanych pożyczek uchronić może spółkę przed obowiązkiem zwrotu kwoty pożyczek w trybie art. 723 k.c.;

6. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 102 kpc poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której pozwana spółka na skutek czynności podejmowanych przez powoda nie może rozpocząć działalności przez co nie ma dochodów, z których mogłaby zapłacić koszty procesu, podczas, gdy uznanie, że spółka nie prowadzi żadnej działalności, ani nie posiada żadnych dochodów, a ponadto fakt, iż działalność gospodarcza spółki jest blokowana przez powoda w niniejszej sprawie doprowadzić powinna Sąd I instancji do konstatacji, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, w którym nie należy obciążać pozwanej kosztami procesu.

Strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu I, IV i V poprzez oddalenie powództwa i wzajemne zniesienie kosztów procesu a także o zasądzenie kosztów sądowych między stronami.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację Sąd drugiej instancji uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego i zważył co następuje.

Uznanie wiarygodności jednej z grup przeciwstawnych dowodów samo w sobie nie narusza zasad swobodnej oceny dowodów. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2003r. sygn. akt IV CK 283/02, LEX nr 602280). Nie jest wystarczające dla podniesienia zarzutu naruszenia art. 233§ 1 kpc podkreślanie większej doniosłości zeznań P. G. (1). Niewątpliwie wykonywanie robót ogólnobudowlanych związanych ze wznoszeniem budynków, wykonywanie instalacji elektrycznych budynku i budowli, tynkowanie, a także wykonywanie pozostałych instalacji mieści się w ramach przedmiotu działalności spółki (k.26-27). Nie może to być jednak decydujące dla oceny dowodów, w sytuacji gdy jednocześnie przedmiotem działalności spółki jest również obsługa, zagospodarowanie i sprzedaż nieruchomości oraz kupno i sprzedaż nieruchomości na własny rachunek i pośrednictwo w obrocie nieruchomościami. Prawidłowo też oceniono zeznania świadka A. B., z których jednoznacznie wynika, że odkąd przejęła ona księgowość tj od 2010r. spółki z udziałem stron miały charakter celowy. Wcześniej rozpoczęto wprawdzie w jednej ze spółek proces inwestycyjny ale w 2010r. był on już wstrzymany. Sąd Apelacyjny nie kwestionuje, że zeznania A. B. wskazują, że Zarząd pozwanej nie prowadził ze świadkiem rozmów w przedmiocie przyszłych planów. Trzeba jednak zauważyć, że jeżeli celem działalności spółki miałyby być działalność inwestycyjna to oczywiste jest, że osoba prowadząca księgowość musiałaby zostać wprowadzona w takie plany, szczególnie gdyby miałyby być rozważany sposób finansowania ewentualnych wydatków przygotowujących takie inwestycje. Z zeznań zaś świadka wynikało, że Spółka nie prowadziła działalności gospodarczej, nie miała żadnych dochodów, a jedynie w formie nieoprocentowanej pożyczki finansowano wynagrodzenie za usługi księgowe i podatki. W odniesieniu do nieruchomości spółki (...)była wystawiona jedna faktura na wykonanie pierwszego etapu inwestycji ale żadnych projektów nie było ani nie wpływały później kolejne faktury.

Sąd Okręgowy słusznie uznał zeznania P. G. (1) za niewiarygodne, skoro twierdzenia dotyczące koncepcji rozwoju spółki nie łączyły się z powołaniem biznesplanu, założeń i kalkulacji, które przedstawiałyby realne i konkretne plany inwestycyjne, wysokość kosztów inwestycji, źródła finansowania inwestycji i spodziewaną dochodowość inwestycji.

Sąd Apelacyjny nie kwestionuje stanowiska, że dla zrealizowania przedsięwzięcia developerskiego konieczne jest zebranie środków i to już na etapie czynności wstępnych. Słusznie jednak Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że udzielenie pożyczki w wysokości 100.000 zł i to oprocentowanej, przy jednoczesnym ustaleniu miesięcznego wynagrodzenia prezesa zarządu na poziomie 8.000 zł netto oraz przy wyrażeniu zgody na zawarcie przez spółkę umowy o świadczenie usług na czas nieoznaczony z prokurentem spółki P. G. (1) z miesięcznym wynagrodzeniem do kwoty 8.000 zł netto, doprowadziłoby- w braku prowadzenia działalności gospodarczej i źródeł finansowania- do szybkiego skonsumowania kwoty pożyczki. Wprawdzie na obecnym etapie strona pozwana nie kwestionuje już uchylecia uchwał dotyczących wynagrodzenia Prezesa i Prokurenta, jednak nadal pozostaje podniesiony przez Sąd pierwszej instancji problem w jaki sposób zostanie spłacona pożyczka oprocentowana nawet do 10%. Należy podkreślić, że żadne kalkulacje lub biznesplan nie został opracowany. Nie wiadomo więc nawet skąd przekonanie strony pozwanej, że oprocentowana pożyczka od prokurenta lub współnika, jest bardziej korzystna od dokapitalizowania spółki czy zaciągnięcia kredytu. Niewątpliwie ostateczną wysokość oprocentowania pożyczki miał wskazać zarząd, jednak określenie maksymalnego pułapu oprocentowania powinno być również ekonomicznie uzasadnione, wszak łączy się z transferem tego oprocentowania poza spółkę, w tym także do osoby wymienionej w art. 15 ksh (prokurent). Ewentualne zaś aneksowanie już obowiązujących umów na podstawie uchwały numer (...)dotyczącej oprocentowania miało także dotyczyć Prezesa Zarządu. Sąd Okręgowy ocenił więc logicznie materiał dowodowy i wyprowadził z niego prawidłowe wnioski.

Uzyskanie aktualnej decyzji określającej warunki zabudowy i zagospodarowaniu terenu mogło służyć zarówno przygotowaniu inwestycji jak i zwiększeniu zainteresowania jej sprzedażą. Należy jednak wskazać, że jak wynika z zeznań P. G. (1) pożyczka nie miała iść na ustalenie aktualnych warunków zabudowy lecz na przygotowanie okablowania i drogi serwisowej. Sama uchwała nr (...)nie zawierała żadnych danych co do przeznaczenia pożyczki. Nie wiadomo też dlaczego dotychczasowy sposób finansowania wydatków, który umożliwił uzyskanie WZ-ki w

2009r. (k.130), nie mógłby zostać powtórzony dla uzyskania kolejnej. Podkreślanie więc w uzasadnieniu środka odwoławczego niezbędności starań w celu uzyskania warunków zabudowy stoi w opozycji do treści dowodów.

Udzielenie spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nieoprocentowanej pożyczki przez wspólnika lub członka zarządu powoduje wprawdzie powstanie po stronie spółki przychodu z tytułu otrzymania nieodpłatnego świadczenia w wysokości odpowiadającej wysokości odsetek, które przedsiębiorstwo powinno uiścić w razie zawarcia umowy pożyczki z niezależnym podmiotem świadczącym usługi pośrednictwa finansowego, jednakże pozwana nie przedstawiła żadnej kalkulacji wskazującej, że ewentualne opodatkowanie takiej nieoprocentowanej pożyczki będzie mniej korzystne, od ewentualnej konieczności poniesienia przez spółkę na rzecz wspólnika odsetek w wysokości 10 %. Godzi zaś w interesy spółki dążenie do zapewnienia prokurentowi, będącemu jednym ze wspólników, dochodu z kapitału pożyczkowego (w tym przypadku do 10 %), jaki trudno obecnie uzyskać z jakiegokolwiek działalności inwestycyjnej, w sytuacji gdy obowiązkiem spółki będzie spłatenie tego oprocentowania. Ta ocena jest aktualna, gdyby taką możliwość uzyskania korzyści z oprocentowania dotyczyła wszystkich wspólników. Godzeniem w interesy spółki występuje bowiem, gdy są podejmowane jakiegokolwiek działania, które spowodują uszczuplenie majątku spółki. Spłata odsetek niewątpliwie jest takim uszczupleniem, skoro spółka, poza sprzedażą nieruchomości lub dopłatami wspólników nie ma żadnej możliwości pozyskania środków na spłaty oprocentowania. Sąd Okręgowy słusznie zwracał uwagę na możliwość utraty płynności finansowej. Jeżeli więc nie ma racjonalnych przesłanek wskazujących na możliwość przyszłego odzyskania tego oprocentowania w ramach planowanych przyszłych działań, jak i brak jest danych co do tego, że taki sposób pozyskania środków jest najbardziej korzystny dla spółki, to nawet samodzielna ocena uchwały numer(...)z pominięciem treści uchwał numer (...), prowadzi do oceny naruszenia interesów spółki. Połączenie zaś treści wszystkich uchwał wskazuje na celowe działanie celem pokrzywdzenia powoda i daje podstawę do oceny, że jest to wyraz nielojalności drugiego wspólnika, szczególnie że spółka miała zostać obciążona koniecznością porycia wysokiego wynagrodzenia P. i M. G. i to w oderwaniu od ich kompetencji. Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę dokonana przez Sąd pierwszej instancji w tym względzie jak i ocenę, że inwestycja wymagająca dużych nakładów finansowych powinna zostać poprzedzona biznesplanem. W braku rzetelnego skalkulowania kosztów i ich źródła finansowania, podjęte uchwały godziły w interesy spółki, gdyż zagrażały jej płynności finansowej.

Nie można wykluczyć, że umowa dzierżawy na 10 lat została zawarta z powodem w powoływanym przez pozwaną celu zablokowania ewentualnych działań inwestycyjnych. Pozorności tej umowy lub też sprzeczności z zasadami współzycia społecznego nie próbowano jednak nawet wykazywać, a ewentualne zaniżenie wysokości czynszu mogło być przedmiotem roszczeń odszkodowawczych przeciwko M. Z. (2) w trybie art. 293§1 ksh. Słusznie zaś Sąd pierwszej instancji uznał, że reakcja na zawarcie takiej umowy dzierżawy, polegająca na podejmowaniu działań (uchwał) naruszających art. 249 § 1 ksh nie była usprawiedliwiona i nie jest to właściwa metoda rozwiązywania konfliktów pomiędzy wspólnikami.

Nie można więc podzielić także zarzutu naruszenia prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny nie podziela też zarzutu naruszenia art. 102 kpc.

Odstąpienie od zasady odpowiedzialności za wynik procesu następuje w wypadkach szczególnie uzasadnionych. Sama trudna sytuacja majątkowa pozwanej nie jest wystarczająca do zastosowania zasad słuszności. Trzeba zaś uwzględnić charakter roszczenia, które w tym przypadku dotyczyło działania pozwanej sprzecznego z dobrymi obyczajami, godzącego w interesy nie tylko samej spółki lub także mającego na celu pokrzywdzenie powoda jako wspólnika. W takiej zaś sytuacji pozbawienie powoda możliwości zwrotu celowych kosztów procesu byłoby głęboko niesprawiedliwe, tym bardziej, że obciążenie spółki kosztami przełoży się także na sytuację finansową powoda jako wspólnika pozwanej spółki. Zakwestionowanie oceny Sądu pierwszej instancji co do podstaw zastosowania lub niezastosowania art. 102 kpc może nastąpić jedynie wyjątkowo, w razie podjęcia przez sąd rozstrzygnięcia w tym przedmiocie oczywiście niemieszczącego się w granicach przyznanej mu swobody orzeczniczej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego: z dnia 13 grudnia 2007r., I CZ 110/07). W tej sprawie, do tak rozumianego naruszenia tego przepisu nie doszło.

Z tych względów apelację jako niezasadną oddalono w oparciu o art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 kpc w zw. z art. 391§1 kpc i przy zastosowaniu § 8 ust. 1 pkt 22 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018r. poz. 265).

SSA Sławomir Jamróg SSA Anna Kowacz-Braun SSO del. Wojciech Żukowski